

Grzegorz GORYŃSKI

Morski Oddział SG - Gdańsk

„STRAŻ NAD BAŁTYKIEM. OCHRONA MORSKIEJ GRANICY RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ W LATACH 1920 - 1939”

Przed 80 laty, odradzająca się w listopadzie 1918 r. - po 123 latach niewoli - Polska, jako państwo musiała określić swój obszar i powołać do ochrony jego granic stosowną formację. Była nią powołana przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 18 grudnia 1918 r. z odkomenderowaniem oddziałów wojskowych Straż Graniczna.¹

Akt ten w chwili budowania zrębów państwowości polskiej miał istotne znaczenie. Na jego podstawie utworzono bowiem pierwszy organ państwowy do ochrony przyszłych /bo w grudniu 1918 r. ich jeszcze nie było/ granic niepodległej Polski. Mimo, że Straż Graniczna nie funkcjonowała wówczas zbyt długo, to jednak do tej nazwy w przyszłości nawiązano kilkakrotnie.,

Nad Bałtykiem

Ochrona granicy morskiej zapoczątkowana została dopiero 10 lutego 1920 r.,² z chwilą przejęcia części Pomorza przez II Rzeczypospolitą. Początkowo do grudnia 1920 r. jej ochronę sprawował stacjonujący w Pucku I Batalion Morski. Do tego celu otrzymał on z Dowództwa Obrony Wybrzeża dwie motorówki M-51 i M-52³, które na wiosnę 1920 r. przydzielono do placówki na Helu. Miały one patrolować Zatokę Gdańską i ścigać przemytników.

Do służby granicznej na morzu zabierano policjantów lub żandarmów, którym przysługiwały uprawnienia dokonywania rewizji na statkach lub kutrach rybackich. Ochronę granicy lądowej regulowało rozporządzenie Dowództwa Frontu Pomorskiego z 4 stycznia 1920 r. oraz instrukcja dla posterunków kontrolnych ruchu granicznego. Dokumenty te nakazywały Strzelcom Granicznym /formacji utworzonej w miejsce Wojskowej Straży Granicznej/ bezpośrednią ochronę /zabezpieczenie/ granicy przed naruszcicielami przy pomocy patroli oraz wartowników wystawianych w przejściach granicznych.

Ponadto w przejściach kontrolę ruchu osobowego sprawowała żandarmeria wojskowa, a bagaże i towary kontrolowali funkcjonariusze skarbowi. W miarę stabilizowania się sytuacji na granicach państwa dokonywano podziału zadań i określono zakres kompetencji organów uczestniczących w jej ochronie. Kontrolę ruchu osobowego przejmowała stopniowo /na wiosnę 1920 r./ Policja Państwowa, a kontrolę celną - Urzędy

Celne. Strzelcy Graniczni natomiast strzegli wyłącznie granicy i prowadzili na tym terenie służbę informacyjną. Działalność Strzelców Granicznych miała charakter doraźny.

Pod koniec 1920 r. na ich miejsce utworzono Bataliony Wartownicze. Kierowanie ochroną granicy przez wojskowych, akcentujących wojskowe cele i zadania służby granicznej spowodowało, że jej ochrona pod względem celnym zeszła na dalszy plan. Potrzeby wskazywały natomiast na odwrotną proporcję. Z inicjatywą powołania cywilnej służby granicznej i jej nowej organizacji, ściśle związanej z władzą skarbową, wystąpił minister skarbu. Rada Ministrów pozytywnie rozpatrzyła zgłoszony przez niego wniosek i uchwałą z 10 marca 1920 r. zaleciła temu ministerstwu utworzenie Straży Celnej.

W kwietniu 1921 r. pozostawione do dyspozycji ministerstwa skarbu Bataliony Wartownicze przemianowano na Bataliony Celne.⁴

Pomimo, że Bataliony Celne były formacją o jednoznacznie sprecyzowanych celach i wyposażone w dostatecznie jasne kompetencje to w praktyce ich zakres działalności ograniczał się tylko do służby kordonowej na linii granicy⁵.

Granicy morskiej od grudnia 1920 r. strzegł wojskowy Batalion Wartowniczy 1 / V I I I z siedzibą w Wejherowie. W kwietniu 1921 r. przemianowany został na Batalion Celny nr 19 i podporządkowany ministerstwu skarbu. Funkcjonował on niepełny rok, gdyż pod koniec stycznia 1922 r. ochronę granicy przejmowała nowo powstała, zawodowa Straż Celna. Jej zadaniem była głównie celna ochrona granicy przy współpracy urzędów celnych i policji. Odcinek morski podporządkowano Inspektorowi Straży Celnej w Wejherowie, któremu w terenie podlegało pięć komisariatów. Mimo, że inspektorat ochraniał morski odcinek granicy nie dysponował do tego celu jednostkami pływającymi.

W wypadkach szczególnie koniecznych, interwencje Straży Celnej odbywały się przy użyciu kutrów rybackich lub motorówki policyjnej. Dopiero w czerwcu 1923 r. do komisariatu Straży Granicznej w Pucku, którym wówczas kierował młodszy komisarz Kazimierz Lis przydzielono kuter żaglowo - motorowy „Strażnik I”. Wcześniej jednostka ta była w dyspozycji Inspektoratu Ceł na obszar Wolnego Miasta. Kierownikiem tej jednostki z ramienia Inspektoratu Ceł do lutego 1927 r. był Franciszek GŁOWACKI.⁶

Straż Celna nie podołała swym zadaniom, a jej słabe wyniki w ochronie granicy skłoniły prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego do wszczęcia w czerwcu 1927 r. prac przekształcających ją w dobrze zorganizowaną formację na wzór wojskowy. Zadanie to premier RP powierzył płk Stefanowi Poślawskiemu, któremu osobiście w tej sprawie udzielił wskazówek. Podjęte od czerwca 1927 r. przemiany w strukturze wewnętrznej Straży Celnej zmieniły ją jakościowo, a podjęte prace

legislacyjne normalizowały szereg dziedzin z zakresu ochrony granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Straż Graniczna 1928 - 1939.

Tworzona od podstaw nowa formacja miała symbolizować zerwanie z przeszłością i rozpoczęcie nowego etapu w ochronie zachodnich granic RP. Uwieńczeniem tych wysiłków było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z 22 marca 1928 r. Powoływało ono do ochrony północnej, zachodniej i południowej granicy państwa - w szczególności do ich ochrony celnej - STRAŻ GRANICZNĄ. Ta nowa, jednolita, zorganizowana na zasadach obowiązujących w wojsku formacja, podporządkowana była Ministrowi Skarbu. W zakresie ochrony celnej - Straż Graniczna - była organem wykonawczym władz skarbowych, ścigającym przestępstwa skarbowo - celne na terenie całego państwa, w zakresie ochrony granic zaś - organem władz administracji ogólnej na terenie pasa granicznego.⁸

Sprawy ochrony morskiej granicy RP znalazły się w gestii Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej w Czersku /od 1936 r. w Bydgoszczy/. Inspektor Okręgowy mjr Józef JOŃCZYK ochronę tego odcinka powierzył utworzonemu w maju 1928 r. Inspektoratowi Granicznemu w Gdyni.

Na jego obszarze utworzono cztery Komisariaty Straży Granicznej w: Goszczynie, Pucku, Helu i Gdyni. Komisariat był ogniwem bezpośredniej służby granicznej, którą komendant organizował w oparciu o rozmieszczone wzdłuż granicy placówki I i II linii.

W gdyńskim Inspektoracie Granicznym powołano 14 placówek I linii oraz 4 - II , które do ochrony morskiego odcinka granicy organizowały służby: liniową, wywiadowczą i portową oraz w późniejszym okresie także morską⁹

Przemysłnictwo na terenie Inspektoratu Granicznego w Gdyni, mimo jego względnego opanowania na odcinku lądowym, kwitło na morzu i w portach.¹⁰ Aby przeciwdziałać temu zjawisku podjęto kolejne działania prawne i organizacyjne. Miały one zwiększyć skuteczność Straży Granicznej na tym obszarze. Efektem działań prawnych było rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z 4 marca 1932 r. o ochronie wybrzeża morskiego przez organy Straży Granicznej i rozporządzenie Prezydenta RP z 21 października 1932 r. o granicy morskiej Państwa.¹¹

Rozporządzenia: o Straży Granicznej, o ochronie wybrzeża morskiego przez organy Straży Granicznej oraz o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic były podstawą do opracowania i wydania instrukcji dla Straży Granicznej dotyczącej służby na morzu. Regulowała ona m.in. formy pełnienia służby przez jednostki

pływające¹² /dozory, rejsy patrolowe, pościgi i konwojowanie/; tryb postępowania wobec kontrolowanych statków, ich załóg i pasażerów, współdziałanie z organami lądowymi ochrony granic i warunki użycia broni.¹³ Podjęte natomiast działania organizacyjne miały zapewnić faktyczną ochronę morza terytorialnego. W 1930 r. Ministerstwo Skarbu zleciło państwowym Zakładom Inżynierii zaprojektowanie i wykonanie czterech nowoczesnych jednostek pływających /kutra pościgowego i trzech motorówek patrolowych/, przystosowanych do wykonania zadań na morzu. Projekt kutra opracował zespół inż. Aleksandra Potyrały, a motorówki zaprojektował inż. Cwingmann. Ich budowę rozpoczęła Stocznia w Modlinie pod koniec 1930 r. Po zakończeniu budowy i przeprowadzeniu stosownych prób 23 czerwca 1932 r. Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej otrzymał do służby granicznej na morzu kuter pościgowy /ścigacz dozorowy/ „Batory” oraz trzy motorówki patrolowe „Kaszub”, „Mazur” i „Ślązak”.¹⁴ Jednostki te ówczesny inspektor okręgowy nadinspektor SG Dunin - Wąsowicz włączył w skład utworzonej Flotyli Straży Granicznej, której komendantem został podkomisarz Marian Filipowicz. Komendantem „Batorego” był przodownik Marian Chmielewski.

Flotylla Straży Granicznej służbowo podlegała Komisariatowi SG „Hel”, a operacyjnie Inspektoratowi Granicznemu w Gdyni. Jednostki flotyli bazowały w porcie rybackim na Helu. „Batory” regularnie patrolował wody terytorialne po zewnętrznej stronie Mierzei Helskiej. W okresie letnim w większości wypadków wychodził na dozory nocne. W dzień używany był tylko do akcji interwencyjnych i pościgowych. Radiostacja jaką posiadał umożliwiała organizację współdziałania z organami lądowymi Straży Granicznej /Inspektorem Granicznym i Komisariatami/, Ekspozyturą Inspektoratu Ceł w Wolnym Mieście Gdańsku /zakonspirowaną jednostką Straży Granicznej/, Polską Marynarką Wojenną oraz kapitanami portów. Motorówki natomiast pełniły służbę kontrolną na Zatoce Gdańskiej, szczególnie na redach portów Gdyni i Gdańska.¹⁵

Działalność Flotyli Straży Granicznej w ochronie granicy morskiej RP należy ocenić pozytywnie. Stanisław Mańkowski - opierając się na analizie nasilenia przestępczości granicznej - wyliczył, że likwidowała ona przeciętnie 30 % wartości przemytu dokonywanego w gdańskim Inspektoracie Granicznym i zatrzymywała do 10% osób naruszających granicę państwową¹⁶

Ochrona morskiego odcinka granicy Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym /szczególnie w okresie pierwszej połowy/ była z wielu powodów niedoskonała, a rozwiązania organizacyjne nie uwzględniały istniejących w tym zakresie potrzeb. Dopiero Straż Graniczna, utworzona w 1928 r. uwzględniała w swojej organizacji i działalności nie tylko specyfikę tego odcinka granicy, ale także burzliwy rozwój gospodarczy Wybrzeża - szczególnie Gdyni.¹⁷ Zwalczanie bardzo aktywnej

przestępczości na wodach terytorialnych, w przystaniach rybackich i gdyńskim porcie wymagało od oficerów i szeregowych Straży Granicznej dużej sprawności, operatywności oraz stosowania niekonwencjonalnych rozwiązań.

Straż Graniczna i Korpus Ochrony Pogranicza w przygotowaniach i obronie wybrzeża we wrześniu 1939 roku.

Straż Graniczna była organem - o czym już wspominałem - powołanym przede wszystkim do ochrony południowej, zachodniej i północnej granicy Polski. W przypadku częściowej lub całkowitej mobilizacji - z chwilą jej ogłoszenia, względnie od dnia wskazanego uchwałą Rady Ministrów - stawała się ona częścią sił zbrojnych.¹⁸ Powyższy zapis przez bardzo długi okres nie doczekał się rozwinięcia w postaci opracowanych dokumentów mobilizacyjnych. Przełomem dopiero były wydarzenia na arenie międzynarodowej z marca 1939 r. , w wyniku których polskie władze wojskowe przystąpiły do prac nad planem obronnym „ZACHÓD” oraz zarządziły częściową mobilizację sił zbrojnych.¹⁹ Gdy konflikt zbrojny z Niemcami zaczął rysować się coraz wyraźniej w Komendzie Głównej Straży Granicznej²⁰ podjęto także stosowne prace.

Intensywne przygotowania do obrony wojsk będących na obszarze Nadmorskim zarządzone 23 marca 1939 r. Jednak wówczas dowódca Obrony Wybrzeża kmdr Stefan FRANKOWSKI nie miał żadnych uprawnień w stosunku do jednostek Straży Granicznej będących na tym terenie. Nie istniała także jakakolwiek współpraca w sensie taktycznym między tymi jednostkami. Zwrócił się on więc drogą służbową do Sztabu Głównego o podporządkowanie Straży Granicznej na Obszarze Nadmorskim. W efekcie tych starań pod koniec kwietnia będące na obszarze Nadmorskim Komisariaty SG /9/ w Sulęcynie, Sierkowicach, Strzeczcu, Wejherowie, Goszczynie, Pucku, Helu, Gdyni i Kartuzach oraz Komenda Obwodu SG w Gdyni /razem ok. 20 oficerów i 300szeregowych SG/ podporządkowano dowódcy Obrony Wybrzeża. Zadania, jakie później one otrzymały, były zbieżne z ogólną koncepcją wykorzystania Straży Granicznej w warunkach wojny i polegać miały na obserwacji granicy i meldowaniu o ruchach wojsk niemieckich oraz prowadzonych przez nie pracach inżynieryjnych, prowadzeniu /w razie rozpoczęcia działań wojennych/ rozpoznania i opóźniania w ramach batalionów, którym zostały podporządkowane oraz wykonywaniu niszczeń /szczególnie wyprzedzających/ zgodnie z planem, którego fragmenty zdeponowano w poszczególnych komisariatach. Istniejące siły Straży Granicznej zostały 19 maja 1939 r. zgodnie z planem mobilizacji Komendy Głównej Straży Granicznej wzmocnione. Każdy z Komisariatów otrzymał „normalny” pluton strzelecki w składzie: 1 oficer i 60 strzelców wyposażonych w 60 kb. i 1rkm. Po mobilizacji Komisariaty Straży Granicznej Obszaru Nadmorskiego dysponowały dodatkowo siłami:

9 oficerów 540 szeregowych.²¹ Lipiec i sierpień 1939 r. był okresem intensywnych i ostatecznych przygotowań pododdziałów LOW i MOW do obrony.

W tym czasie siły Komisariatów Straży Granicznej włączono w skład większych jednostek organizacyjnych następująco: Komisariaty SG „Goszczyno” i „Puck” podlegały bezpośrednio dowódcy LOW płk Stanisławowi DĄBKOWI. W składzie Oddziału Wydzielonego „Wejherowo”, znajdował się Komisariat SG „Wejherowo”, a Komisariat SG „Strzecz” podporządkowano I-emu Batalionowi ON. Do OW „Kartuzy” włączono natomiast trzy Komisariaty SG: „Sierakowice”, „Sulęczyno” i „Kartuzy”. Kadra Komendy Obwodu Gdynia /w tym i komisariatu SG Gdynia/ wykorzystana została w trakcie mobilizowania II batalionu rezerwowego, w którym otrzymała niższe stanowiska dowódcze /54 szeregowych SG różnych stopni wyznaczono na stanowiska dowódców drużyn/²². Inaczej „zagospodarowano” siły Komisariatu „Hel” i Flotylli Straży Granicznej. Jednostki „Batory”, „Kaszub” i „Mazur” /bez „Ślązaka”, który jesienią 1937 r. przebazowany został do Gniewu i przekazany tamtejszemu Komisariatowi SG/ zostały 24 sierpnia zmobilizowane i podniosły banderę wojenną. 1 września 1939 r. flotylla podporządkowana została dowódcy Rejonu Umocnionego „Hel” kmdr Włodzimierzowi STEYEROM. Jednostki pływające SG nie miały większej wartości bojowej, pełniły one jednak rolę pomocniczą. 19 września 1939 r. Flotyllę Straży Granicznej rozwiązano, a załogi wraz z uzbrojeniem zeszyły na ląd wzmacniając lądową obronę Helu. W przeddzień kapitulacji „Kaszub”, „Mazur” i „Batory” zostały także użyte do próby przerwania blokady Helu zorganizowanej przez okręty Kriegsmarine. „Kaszub” i „Mazur” zostały wykryte, ostrzelane i zmuszone do powrotu. Po przyptnięciu w pobliże cypla helskiego 2 października zostały zatopione. Więcej szczęścia miała załoga /oficerowie, podoficerowie, szeregowi i cywile/ „Batorego”, która próbę podjęła o 19.40 1 października 1939 r. Po opłynięciu cypla helskiego „Batory” obrał kurs 45° - na północny wschód. Po dwóch godzinach, gdy jednostka minęła Pilawę zmieniono kurs na północno - zachodni /na południowy cypel Gotlandii/. O 15.30 2 października 1939 r. w asyście szwedzkiego torpedowca „Ragner” „Batory” zacamował w porcie Klintehamn.²³

Helski Komisariat Straży Granicznej liczący 2 oficerów:

- por. Stanisław WIĘCKOWSKI i ppor. Jan KOLAK /?/ - i 64 strażników włączony został jako pluton Straży Granicznej w skład batalionu „Hel”.

Batalion ten powstał po mobilizacyjnej rozbudowie w dniach 24-25 sierpnia 1939 r. IV Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Hel”. Jego dowódcą został mjr Jan WIŚNIEWSKI.²⁴

IV batalion KOP „Hel” utworzono wskutek starań kontradmirała Jerzego ŚWRSKIEGO rozkazem szefa Oddziału III Sztabu Głównego 12 maja 1939 r. i podporządkowano dowódcy RU Hel. Jego siły liczące ogółem: 12 oficerów i 430 podoficerów i szeregowych uzbrojonych, oprócz etatowej broni strzeleckiej w: 18 rkm, 13 ckm, 6 granatników oraz 2 moździerze kol.81 mm składały się z dwóch kompanii strzeleckich i jednej ciężkich karabinów maszynowych. Żołnierze KOP-u przybyli na Hel rano 15 maja i przystąpili do realizacji otrzymanego zadania - organizowania obrony Półwyspu Helskiego od strony lądu /nasady/. W przypadku wojny mieli oni na zorganizowanych pozycjach opóźniających powstrzymać nacierających z kierunku Władysławowa Niemców i nie dopuścić do opanowania przez nich zapasowego portu wojennego na Helu wraz z całym zapleczem oraz znajdującą się tam ciężką artylerią nadbrzeżną. Mieli także zwalczać ewentualny desant morski nieprzyjaciela na półwysp.²⁶

1 września 1939 r. o godz. 4.50 żołnierze niemieccy przekroczyli granicę polsko - niemiecką i zaatakowali placówki Straży Granicznej. Ich atak spotkał się ze zdecydowaną obroną. W okresie pierwszych pięciu dni placówki i patrole Komisariatów SG „Kartuzy”, „Sulęcyno”, „Sierakowice”, „Strzecz” i „Wejherowo”, a także „Goszczyń” atakowane przez Niemców stawiały im zbrojny opór. Żołnierze Straży Granicznej walcząc często z przeważającymi siłami nieprzyjaciela cofały się wykonując - poczynając od linii granicznej - zgodnie z planem niszczenie dróg i mostów.²⁷ Zadania postawione przed Strażą Graniczną przez płk St. Dąbka na okres walk granicznych - w mojej ocenie - zostało wykonane. Siły tej formacji choć nieliczne i słabo uzbrojone odegrały pożyteczną rolę - szczególnie w opóźnianiu marszu wojsk niemieckich na zachodnim przedpolu obrony LOW. W późniejszym okresie żołnierze Straży Granicznej walcząc z różnym powodzeniem w składzie IV Kartuskiego Batalionu ON i II Batalionu Rezerwowego dzielili losy żołnierzy Lądowej Obrony Wybrzeża. Również żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej walczący w obronie Półwyspu Helskiego wytrwali tak długo, jak długo w ocenie dowództwa Morskiej Obrony Wybrzeża, obrona ta miała sens.

Walczący w obronie polskiego Wybrzeża u boku marynarzy Polskiej Marynarki Wojennej oraz żołnierzy Wojska Polskiego, żołnierze Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza z wielokrotnie potężniejszym przeciwnikiem „o honor na pozycji z góry skazanej na stracenie” osiągnęli wspólne powodzenie, dając z siebie wiele więcej niż od nich oczekiwano. Dalsze ich losy / tych, którzy uniknęli śmierci/ były takie jak pozostałych obrońców wybrzeża - długotrwała i ciężka niewola. Przypadająca w 1998 r. 80 rocznica powołania przez marszałka Józefa Piłsudskiego Straży Granicznej oraz 70 - jej powtórnego odrodzenia skłania do refleksji. Jest także doskonałym przyczynkiem do przemyśleń dla obecnych funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy od kilku lat kontynuują

/z powodzeniem/ dzieło swoich poprzedników, gdyż idea działalności Straży Granicznej na polskim wybrzeżu odrodziła i zmaterializowała się ponownie, po 52 latach wraz z powstaniem Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Przypisy:

1. Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 21 z 28.12. 1918 r. , poz.. 70.
2. Tego dnia dowódca Frontu Pomorskiego gen. Broni Józef HALLER dokonał aktu symbolicznych zaślubin Polski z morzem, wrzucając w wody Zatoki Puckiej jeden z dwu ofiarowanych przez gdańską Polonię platynowych pierścieni. Po 148 latach powrót Polski nad Bałtyk stał się faktem, chociaż droga do tego nie była taka łatwa. Kiedy w listopadzie 1918 r. Polska wracała na polityczną mapę Europy, jej dostęp do morza nie był jeszcze przesądzony. Pomorze w Gdańskim nadal znajdowało się we władaniu Niemiec. Dopiero na mocy traktatu wersalskiego Rzeczpospolita Polska otrzymała 140 km odcinek wybrzeża. Stanowił on ok. 2,5 % całości granic. Ten niewielki /zaniedbany i nie zagospodarowany/ skrawek brzegu morskiego, miał za kilka lat w wyniku zbiorowego wysiłku Polaków, stać się dla Polski "oknem na świat".
A.Albert /Wojciech Roszkowski/, Najnowsza Historia Polski 1918 - 1980, Warszawa 1989, cz I, s..33 i 73,
Cz. Ciesielski, Powrót Polski nad Bałtyk /AD 1920/, „Przegląd Morski” 1990, nr 2, s.3 - 12,
A. Czubiński, Najnowsze dzieje Polski 1914 - 1983, Warszawa 1987, s. 91
H. Zieliński, Historia Polski 1914 - 1939, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź, 1983, s. 116.
3. J. Miciński, Polskie statki pomocnicze i specjalne 1920 - 1939; Gdańsk 1967, t. II, s. 183 - 184.
4. H. Dominiczak, Granica polsko - niemiecka 1919 - 1939, Z dziejów formacji granicznych, Warszawa 1975, s. 104 - 125. tenże Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966 - 1996, Warszawa 1997, s.240.
5. H.M. Kula, Polska Straż Graniczna w latach 1928 - 1939, Warszawa 1994, s. 20 - 23.
6. J. Miciński, Polskie statki, s. 183 - 185.
7. W tej sprawie ukazały się następujące akty prawne: - rozporządzenie Ministra Skarbu z 31.08. 1927 r. o organizacji Straży Celnej - DzURP nr 80 poz.777.
 - rozporządzenie Prezydenta RP z 23.12.1927 r. o granicach Państwa - DzURP nr 117 poz. 996, które zmieniano doraźne przepisy wydane przez Radę Obrony Państwa z 20.07. 1920 r. w przedmiocie ochrony granic - DzURP nr 64 poz. 426.
 - rozporządzenie Prezydenta RP z 14.02.1928 r. o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic - DzURP nr 27 poz. 243.Nieco wcześniej ukazało się natomiast rozporządzenie Prezydenta RP z 13.08.1926 r. o cudzoziemcach - DzURP nr 83 poz. 465.
8. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej - DzURP nr 37 poz. 349.
F. Olas, Straż Graniczna / w / Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918 - 1928, Kraków - Warszawa 1928, s.337. Straż Graniczna 1991 - 1992, Warszawa - Kętrzyn, 1992 /numer jubileuszowy w pierwszą rocznicę powstania Straży Granicznej/ s.12 - 13.

9. H.M. Kula, Polska Straż Graniczna, s. 62 - 63, 138 - 140.
10. Do przerzutu towarów wykorzystywano głównie łódzie, kutry i statki. Miesięcznie gdyński I G prowadził około 60 spraw przemytniczych. St. Mańkowski, Zarys historii ochrony granicy morskiej w Polsce, Warszawa 1967, s. 59.
11. Dziennik Ustaw RP z 1932 r. nr 29, poz. 297. Dziennik Ustaw RP z 1932 r. nr 92 poz. 789.
12. Kuter i łódzie Straży Granicznej oznakowane były banderą ustanowioną dla niewojennych statków państwowych. W czasie pełnienia służby na maszcie podnoszono białą flagę z godłem Ministerstwa Skarbu /żółty znak laski Merkurego/. Pełniące służbę w nocy jednostki pływające SG miały na maszcie dwa fioletowe światła umieszczone jedno na drugim w odległości 1 metra. Szeregowi Straży Granicznej pływający na jednostkach pływających SG umundurowani byli w mundury koloru khaki kroju marynarskiego. Czapka /w lecie biała/ miała otok opasany 3 cm ciemno - zieloną wstążką z drukowanym srebrnym napisem Straż Graniczna. Litera miały wysokość 2 cm i szerokość 1 cm.
 - Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z 4 marca 1932 r. o ochronie wybrzeża morskiego przez organa Straży Granicznej - Dz.URP nr 29, poz. 297;
 - Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z 16 października 1930 r. w sprawie umundurowania szeregowych jednostek pływających Straży Granicznej - DzURP nr 78, poz. 609.
13. St. Mańkowski, Zarys historii ochrony, s. 53.
14. Ścigacz „Batory” o wyporności 28 ton miał kadłub ze stali o długości 21,2 m, szerokości 3,6 m i zanurzeniu 1 , 1 m /1,3 m / . Nadbudówki oraz pokład wykonane były z duraluminium. Jednostkę wyposażono w trzy silniki - dwa dwunastocylindrowe benzolowe Maybach, każdy o mocy 550 km przy 1600 obrotach, które pozwalały osiągnąć zasięg 145 Mm przy prędkości ok. 25 węzłów oraz trzeci, Diesel - Maybach 175 km, którym przy prędkości 11 węzłów mogła przepłynąć 264 Mm . „Batory” wyposażony został także w 2 ckm./2x1/ radiostację i reflektor. Jego załoga składała się z 9 marynarzy. Motorówki patrolowe o wyporności 12,5 t. - 14 m długości i zanurzeniu 0,85 m miały podobną konstrukcję stalową /pełnopokładową/, z kabiną dla czteroosobowej załogi. Wyposażone były w pojedynczy silnik benzynowy Karmath 225 Km, który pozwalał osiągnąć prędkość 13 węzłów. Uzbrojono je w 2 ckm /2x1/, a na „Ślązaku” zamontowano dodatkowo jedno działko 37 mm.

J. Patek, Wielkie dni małej floty, Poznań 1987, s. 588,
J. Miciński , Polskie statki, s. 192 - 197.
15. J. Miciński, Polskie statki, s. 197 - 198,
St. Mańkowski, Zarys historii ochrony, s. 58 -59.
16. St. Mańkowski, Zarys historii ochrony, s. 62.
17. Gdyński Komisariat Straży Granicznej, którego załoga organizowała ochronę granicy w porcie i na jego zapleczu liczył przeszło 50% stanu osobowego całego inspektoratu Granicznego. Liczba strażników pełniących tu służbę równała się obsadzie jednego inspektoratu z granicy zachodniej.

H.M. Kula, Polska Straż Graniczna ..., s. 140.
18. Dziennik Ustaw RP z 1928 r. nr 37, poz. 349.
19. Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej, t. Wojna Obronna Polski 1939, Warszawa 1979 r., s. 290 -293.

20. Od maja 1938 r. w Straży Granicznej wprowadzono rozkazem KGSG 622/TJ/Org. 38 zmianę dotychczasowego nazewnictwa. Komendę Straży Granicznej zastąpiono nazwą Komenda Główna Straży Granicznej, Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej zamieniono na Komendę Okręgu Straży Granicznej /z zachowaniem dotychczasowej nazwy regionu, w którym działała/, a Inspektorat Graniczny SG zastąpiono nazwą Komenda Obwodu SG z dodaniem nazwy miejsca siedziby tej jednostki - np. Komenda Obwodu Straży Granicznej Gdynia. Zmienione zostały także, niektóre tytuły służbowe. W miejsce kierownika inspektoratu i kierownika komisariatu wprowadzono - komendanta, a w placówkach i posterunkach dowódcy. H.M. Kula, Polska Straż Graniczna ..., s. 208.
25. W. Tym, Przed wojną, „Nautologia” 1991, nr 1 - 2, s. 7, tenże, Przygotowanie do obrony i lądowa obrona polskiego Wybrzeża morskiego 1 - 19 września 1939 r. „WPH” 1957, nr 2, s. 214 i nr 3, s. 192. H.M. Kula, Polska Straż Graniczna ..., 220 - 222.
26. W. Tym, Przed wojną, „Nautologia” 1991, nr 1 - 2, s. 14 - 16, Relacja por. SG Jarosława Kurnika / w / Kępa Oksywska 1939 r. Relacje uczestników walk lądowych. Wstęp - Wybór - Komentarz. Oprac. Waław Tym i Andrzej Rzepniewski, Gdańsk 1985 r., s. 69 - 73.
27. J. Pertek, Wielkie dni małej floty, Poznań 1987, s. 154 - 160, G Goryński, Flotylla Straży Granicznej w ochronie i obronie Polskiego Wybrzeża, „Przegląd Morski” 1994, nr 7 - 8, s. 68 - 73.
28. J. Miciński, Polskie statki ..., s. 202,
R. Witkowski, Hel na straży Wybrzeża 1920 - 1939,
Warszawa 1974, s. 184.
29. G. Goryński, Udział żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na Półwyspie Helskim we wrześniu 1939r., /w/ Korpus Ochrony Pogranicza w 70 rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularnonaukowej, CSSG Kętrzyn 1994, s. 160 - 165.
30. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej t. 1 Kampania wrześniowa 1939 r., cz.5 Marynarka Wojenna i obrona Polskiego Wybrzeża, Londyn 1962, s. 190 - 192,
R. Witkowski, Hel na Straży ..., s. 163 - 165, 186 i 192 - 193.
27. G. Goryński, Udział Straży Granicznej i Korpusu ochrony Pogranicza w walkach obronnych na Wybrzeżu we wrześniu 1939 r., „Przegląd Morski” 1995, nr 2, s. 13 - 27.

Goryński Grzegorz; „Straż nad Bałtykiem. Ochrona morskiej granicy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1920 – 1939”, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 1/98, Koszalin 1998, s. 11 – 20.